

Jerzy Kotłęga
Radny Sejmiku Województwa
Zachodniopomorskiego
W Szczecinie

Data 22.02.2012
INTERPELACJA/ZAPYTANIE Nr. 126
Data rej. w BS. 23.02.2012
Data przekazania 23.02.2012
Data udzielenia odp. do 22.03.2012

INTERPELACJA

Zgodnie z § 33 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego składam interpelację w następującej sprawie:

w imieniu podróżnych, mieszkańców Województwa Zachodniopomorskiego, dojeżdżających do pracy oraz do szkół z Wałcza do Piły wnoszę o podjęcie rozmów z Zarządem Województwa Wielkopolskiego celem przywrócenia w rozkładzie jazdy- Przewozów Regionalnych – połączenia Wałcz – Piła; Piła - Wałcz. Do Wałcza dojeżdżają mieszkańcy Województwa Wielkopolskiego.

Uzasadnienie:

Wałcz jest ważną i prężnie rozwijającą się aglomeracją w Województwie Zachodniopomorskim. Posiada także wynikające z tradycji liczne i ważne związki z Piłą. Z wielką pompą pięć lat temu otwarto połączenie kolejowe Piła – Wałcz – Piła. Połączenie to zniknęło jednak z rozkładu jazdy 21.02.2012. Województwo Wielkopolskie likwiduje połączenie. Województwo Zachodniopomorskie nie chce też dokładać do przewozów na tej trasie. Uważam to za błędne i niepotrzebne rozwiązanie, marginalizujące Wałcz i nie szanujące potrzeby jego mieszkańców. Nie rozwiąże tego problemu przywrócenie połączenia kolejowego w kierunku Szczecina.

Wałcz jest jeszcze jedynym powiatem w województwie zachodniopomorskim który nie ma bezpośredniego połączenia kolejowego ze Szczecinem. Już niedługo, za kilka miesięcy Wałcz otrzyma „okno na świat” – połączenie w kierunku Szczecina. Korzyść z odrestaurowanej magistrali będzie dla wszystkich. Mieszkańcy Wałcza pojedą nad morze, a mieszkańcy Szczecina dojadą do Wałcza nad piękne i rybne jeziora, na grzybobranie, a także podziwiać umocnienia Wału Pomorskiego i obcować z niemal dziką przyrodą. Ten sielski obraz zakłóca jednak likwidacja innego ważnego dla Wałcza „okna na świat”, połączenia do Piły.

Z analizy treści dokumentu z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego wynika, że połączenie Piła – Wałcz nie cieszyło się popularnością: „Bardzo często wypełnienie w tych pociągach nie osiągało nawet

wyniku dwucyfrowego, a tak mała frekwencja podróźnych w pociągach skutkowała niskim pokryciem kosztów przychodami z biletów i wysokim deficytem pokrywanym środkami finansowymi pochodzącymi z budżetu województwa Wielkopolskiego” – stwierdza się we wspomnianym dokumencie. Dane zawarte w dokumencie pochodzą z badania frekwencji, które zostało przeprowadzone w okresie 5-11 listopada 2011 roku przez Urząd Marszałkowski, a także Spółkę Przewozy Regionalne oraz Koleje Wielkopolskie. Według wyliczeń - średnia liczba pasażerów na poszczególnych stacjach z Piły do Wałcza w pociągu o numerze 80723 wyniosła 9 osób na każdym przystanku, a w pociągu nr 80724 (relacji Wałcz – Piła) od 18 do 19 osób. Wałczanie twierdzą jednak, że osób podróźujących na tej trasie jest bardzo dużo, głównie właśnie studentów i uczniów, ale nie brakuje też ludzi dojeżdźających do pracy. Obserwowano też znaczne zainteresowanie podróźowaniem w weekendy. Niestety od 21 lutego będą oni musieli przesiąść się z pociągu do innych droższych środków transportu.

Rozkład jazdy od początku był wadliwie skonstruowany. Nie służył dojeżdźającym w sposób należyty, nie pasował wielu dojeżdźającym na tej trasie. Poza tym dość często z niewiadomych przyczyn szynobus nie jeździł, czasem w zamian organizowano (często mocno) opóźnioną komunikację zastępczą. Trudno się zatem dziwić, że dojeżdźający zaczęli odwracać się od kolei. Zwyczajnie nie mogli na niej polegać. Przewozy Regionalne zrobiły, moim zdaniem, wszystko aby udowodnić, że trasa jest wyjątkowo nierentowna. Nie dziwię się zatem rozgoryczeniu mieszkańców Wałcza którzy obserwowali te praktyki, a dzisiaj mają poczucie wyrządzonej im krzywdy. Interwencja Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego może mieć wpływ na przywrócenie zlikwidowanego połączenia.

Jenry Koblaga